

<http://dx.doi.org/10.16926/zh.2016.15.22>

Andrzej STROYNOWSKI
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

[rec.] *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, opracował i wydał Janusz Łosowski, Lublin 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ISBN 978-83-7784-673-5, ss. 519

Wydawnictwa źródłowe są recenzowane stosunkowo rzadko. Jednak w odniesieniu do *Testamentów chłopów polskich* wydaje się to uzasadnione ze względu na wagę zawartych tam materiałów, jak też z racji wyróżniającej się metody ich opracowania.

W tym wydawnictwie zgromadzone zostały 325¹ testamentów chłopskich z epoki staropolskiej. Jednak wbrew tytułowi, sugerującemu prezentację materiału z całej Polski, czy nawet Rzeczypospolitej, w rzeczywistości otrzymujemy testamenty tylko z Małopolski² (319 z 325), gdyż nie zmienia tego umieszczenie w tym zbiorze 9 dokumentów chełmińskich. Pominięty też został pokaźny zbiór takich testamentów z obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie można natomiast wnosić zastrzeżeń do przyjętej chronologii, chociaż dla całego wieku XVI mamy tylko 8 testamentów, gdy dla samej II połowy XVIII wieku jest ich aż 152 (46,8% całości). Taki jest niestety stan zachowania źródeł wiejskich i zgromadzenie w jednym miejscu tak bogatego materiału jest niewątpliwym i godnym podkreślenia sukcesem. Istotne jest, że nie ograniczono się tu do zamieszczenia samych tekstów, opatrzonych licznymi komentarzami i przypisami

¹ Według numeracji miało być 326 testamentów, ale jeden ostatecznie został usunięty przez wydawcę, jako odbiegający formą i treścią od pozostałych (s. LVII).

² Nie ma tu zresztą dokumentów ze wszystkich województw Małopolski, nie mówiąc już o całej prowincji małopolskiej.

do każdego dokumentu, ale też całość wzbogacono o wykaz źródeł i literatury oraz indeksy: geograficzny, osobowy i rzeczowy. Zwłaszcza ten ostatni jest szczególnie istotny dla śledzenia konkretnych, drobniagowo wyróżnionych ha-seł, jak np. kir, kitajka, koń³.

Całość wydawnictwa poprzedzona została obszernym (58 stron) i bardzo ciekawym wstępem, w którym omówione zostały kwestie doboru i opracowania materiałów, jak też wskazane zostały niektóre z możliwości wykorzystania tych tekstów. Tutaj – z racji osobistych zainteresowań Janusza Łosowskiego – podkreślona została możliwość szerokiej interpretacji przejawów religijności testatorów. W tym zakresie, w ciągu tych niemal trzech wieków, zaznaczyła się wyraźna zmiana, gdyż według tabeli 1 w wieku XVI tylko w 38% testamentów chłopskich znajdowały się odwołania do wiary, by w I połowie XVII wieku osiągnąć 76%, w II połowie XVII wieku już 88%, by wreszcie po minimalnym spadku w czasach saskich (85%) osiągnąć szczyt w epoce stanisławowskiej, gdy aż 95% testatorów odwoływało się do religii (s. XXVIII). Tu szczególnie istotna była analiza treści początkowych formuł chłopskich testamentów, chociaż słusznie zaznaczono, że w znacznym stopniu mogły one wynikać z funkcjonowania wzorców, który były stosowane przez spisujących ostatnią wolę. Z tego względu pojawiały się widoczne, chociaż niewielkie, różnice pomiędzy formułami stosowanymi w poszczególnych miejscowościach, co wskazano na konkretnych przykładach (tabela 2, 3 i 4). Cenną uwagą, ukazującą kierunki dalszych badań, było wskazanie na problem respektowania ostatniej woli testatorów, która czasem była podważana przez spadkobierców. We wstępie znalazły się również szersze rozważania nad znaczeniem tych testamentów dla poznawania indywidualnych biografii – z reguły przecież anonimowych – chłopów polskich, ich sytuacji rodzinnej i majątkowej (wielkości gospodarstw, stanu inwentarza, budynków, mebli, odzieży czy nawet zapasów żywności). Ważne jest też, że z reguły dość szczegółowo opisywano stan i wartość tego mienia. We wstępie wskazano na zaskakująco ciekawą możliwość poznania zasobów pieniędzy, które testatorzy skrupulatnie wyliczali, zarówno w postaci gotówki, jak też należnych sum z tytułu pożyczek⁴.

W obliczu tak szerokiego zakresu informacji umieszczanych w testamentach chłopskich niewątpliwie należy gorąco polecić to wydawnictwo uwadze czytelników, głównie zaś badaczy poszukujących źródeł do dziejów wsi polskiej. Już pobieżna lektura testamentów wskazuje na ich wyjątkowo wysoki walor poznawczy. Są one bowiem niewątpliwie kopalnią wiedzy o stanie kultury materialnej wsi polskiej w XVI–XVIII wieku. Dają one wyjątkowo szeroki jej obraz,

³ Akcentując dbałość o staranne przygotowanie pracy do druku, z recenzyjnego obowiązku tylko należy wskazać na drobne pomyłki redakcyjne, jak odwołanie się do testamentu nr 186, zamiast 185 (s. XLIV).

⁴ Zastanawiająco wysokie wydają się też legaty na rzecz kościołów, czynione przez rolników z Andrychowa: Kazimierza Piwowarczyka (800 zł) i Wojciecha Węgrzynka (1697 zł), s. XLIV.

od zabudowań, poprzez narzędzia aż po odzież i pożywienie, czego zresztą można oczekiwać. Jednocześnie są też świadectwem świadomości prawnej społeczeństwa wiejskiego, które w sposób bardzo precyzyjny wyrażało swoje decyzje, starannie zabezpieczając się przed możliwością podważenia testamentu, chociażby poprzez drobiazgowo uzasadnianie przyczyn ograniczenia praw niektórych ze spadkobierców. Jednak najciekawsze wyniki powinna przynieść analiza obyczajowości wsi staropolskiej, od życia rodzinnego, postaw religijnych po obrzędy pogrzebowe. Warto tu wskazać na szczególnie ciekawy dla przedstawienia stosunków rodzinnych testament Jana Buły z Krowodrzy z 1779 roku (s. 345–348), w którym przedstawił on swój życiorys, szczegółowo opisując problemy rodzinne, mogące stanowić kanwę do napisania nieomal sensacyjnej powieści. Znalazły się tam bowiem opisy zdrady małżeńskiej, niewdzięczności dzieci, problemy wychowawcze, jak też sposób nagrodzenia wybranych członków rodziny. Obok tego testament ten dostarcza pełnych informacji o kolejnych czterech małżeństwach Jana Buły oraz o jego licznych potomstwie, jak też o pozostawionym majątku. Tu również znalazły się informacje o stosunku do wiary i kościoła (reprezentowanego przez proboszcza), który chociażby zmusił go do zaniechania starań o rozwód. Takich testamentów oczywiście jest tu o wiele więcej i ich szczegółowa analiza może zdecydowanie przybliżyć obraz wsi polskiej, kreślony prostym językiem ludzi żyjących w tej społeczności, bez emocji traktujących warunki swojego życia. Należy jednak pamiętać, że była to raczej elita wiejska, o czym świadczy już sam fakt spisania testamentu, wymagający poniesienia pewnych kosztów. Często zresztą byli to mieszkańcy małych miasteczek, chociaż trudniący się głównie uprawą roli. Testamenty te natomiast w pełni oddają stan umysłowy i duchowy chłopów małopolskich w omawianym okresie.

Polecając *Testamenty chłopów polskich* uwadze badaczy, kieruję się nie tylko wartościami poznawczymi. Na szczególną uwagę zasługują tu bowiem również przyjęte zasady edycji źródła, odbiegające od obowiązujących w *Instrukcji wydawniczej*⁵. Na szczęście dla czytelnika nie ma tu skrupulatnego odzwierciedlenia staropolskiej pisowni i wymowy, często czyniącej współcześnie wydawany tekst prawie niezrozumiałym czy przynajmniej nużącym. W dodatku dla historyka takie ujęcie staropolskiego tekstu nic nie wnosi, chociaż przy badaniach filologicznych ma to niewątpliwie swoje uzasadnienie. W omawianym tu wydawnictwie filologów mogą interesować jednak tylko nazwy własne, które też zachowane zostały w oryginalnej pisowni. Natomiast pozostała część tekstu testamentów dostosowana została do współczesnych zasad pisowni i stylistyki, zachowując jednak staropolski charakter zdań wielopiętrowo złożonych, jak też stosowanie dużej litery przy zwrotach grzecznościowych. W przypisach jednak często ukazano oryginalną pisownię, dając możliwość jej weryfikacji. Tam też

⁵ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, pod red. K. Lepszego, Wrocław 1953.

znalazło się tłumaczenie mniej znanych terminów. W sumie przyjęto tu w pełni czytelny i jednocześnie wierny sposób przedstawienia staropolskiego tekstu, zawierającego też wiele indywidualnych, czysto regionalnych wyrażen. Wydaje się, że jest to forma prezentacji źródeł, która winna być polecana we wszystkich pracach historyków, w których najważniejsza jest treść. Jeśli wydawnictwo ma tylko powielać staropolski tekst, to raczej należy zrezygnować z jego wydania, zastępując je skanowaniem. Uwaga ta odnosi się zresztą również do cytowania źródeł staropolskich w pracach naukowych, czego nauczyć się można właśnie dzięki omawianemu tu wydaniu przez Janusza Łosowskiego *Testamentów chłopów polskich*.